

Grzegorz Goryński

Powstanie, organizacja i funkcjonowanie Straży Granicznej w latach 1928-1939

Słupskie Studia Historyczne 18, 225-242

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GRZEGORZ GORYŃSKI

POWSZECHNA WYŻSZA SZKOŁA HUMANISTYCZNA POMERANIA
W CHOJNICACH

POWSTANIE, ORGANIZACJA I FUNKCJONOWANIE STRAŻY GRANICZNEJ W LATACH 1928-1939

W czerwcu 1927 r. zapadła ostateczna decyzja o utworzeniu na granicach północnej, zachodniej i południowej nowej formacji granicznej – Straży Granicznej (SG). Misję jej zorganizowania prezes Rady Ministrów Józef Piłsudski powierzył 20 czerwca 1927 r. płk. Stefanowi Paślowskiemu, kierując go na stanowisko naczelnego inspektora Straży Celnej. Pod koniec sierpnia tego roku ukazał się nowy statut Ministerstwa Skarbu. Na jego podstawie naczelny inspektor Straży Celnej uzyskał uprawnienia równorzędne z uprawnieniami dyrektora departamentu, dające możliwość tworzenia ze Straży Celnej odrębnego pionu w tym ministerstwie. Dwa dni później, 31 sierpnia 1927 r., ukazało się nowe rozporządzenie ministra skarbu *O organizacji Straży Celnej*, zmieniające dotychczasowy kształt tego organu. Straż Celną wyłączono z istniejących dotąd zależności, tworząc odrębny, zwarty korpus, a naczelnego inspektora wyposażono w atrybuty komendanta, podporządkowując mu inspektorów okręgowych. W wyniku przeprowadzonych zmian strukturalnych Ministerstwa Skarbu powstała w Straży Celnej jednolita hierarchia służbowa, która nakładała na jej kierowników indywidualną odpowiedzialność za całość powierzonej im działalności. Na początku listopada 1927 r. wdrożono wcześniejsze uregulowania prawne związane z przyjęciem, zgodnie z założeniami, kierownictwa nad ochroną granicy. W tym celu przeprowadzono nowy podział terytorialny i wprowadzono nową, opartą na pięciu inspektoratach okręgowych, organizację Straży Celnej. Na kierownicze stanowiska minister spraw wojskowych oddelegował grupę oficerów, którymi płk Stefan Paślowski obsadził nowo utworzone stanowiska inspektorów okręgowych i częściowo własny sztab. Rozpoczęto i w niedługim czasie zakończono porządkowanie spraw kadrowych¹.

Początki budowy Straży Granicznej

Zakończenie przebudowy Straży Celnej pozwoliło na podjęcie drugiego etapu opracowania ostatecznej koncepcji nowej formacji granicznej. Opierano się na dwóch

¹ H.M. Kula, *Polska Straż Graniczna w latach 1928-1939*, Warszawa, Gdańsk 1994, s. 41-44.

istotnych przesłankach: usprawnieniu jej działalności tak, aby w okresie pokoju zapewniała ochronę celną granic i ich bezpieczeństwo w znaczeniu politycznym oraz uczynienie tej formacji zdolną do realizacji zadań wojskowych w okresie zagrożenia wojennego i w pierwszej fazie wojny. W miarę postępów prac organizacyjnych przygotowywano dokument sankcjonujący przekształcenie tej formacji. Ostateczny jej kształt został określony w rozporządzeniu *O Straży Granicznej*.

Podjęte od czerwca 1927 r. zmiany w strukturze wewnętrznej Straży Celnej zmieniły ją jakościowo, a prace legislacyjne na nowo regulowały wiele dziedzin z zakresu ochrony granic Rzeczypospolitej Polskiej. Tworzona od podstaw nowa formacja graniczna miała, jak się wydaje, symbolizować zerwanie z przeszłością i oznaczać rozpoczęcie nowego etapu w ochronie zachodnich rubieży RP. Uwieńczeniem tych wysiłków było rozporządzenie (z mocą ustawy) Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego z dnia 22 marca 1928 r. Powoływało ono 2 kwietnia 1928 r. do ochrony północnej, zachodniej i południowej granicy państwa – w szczególności do ich ochrony celnej – Straż Graniczną². Ta nowa, jednolita, zorganizowana na zasadach obowiązujących w wojsku formacja podporządkowana była ministrowi skarbu. W zakresie ochrony celnej Straż Graniczna była organem wykonawczym władz skarbowych, ścigającym przestępstwa skarbowo-celne na terenie całego państwa, zaś w zakresie ochrony granic – organem władz administracji ogólnej na terenie pasa granicznego. Przy wykonywaniu czynności celnych oficerowie i szeregowi SG korzystali z uprawnień przyznanych organom wykonawczym władz skarbowych, a w ściganiu przestępczości granicznej – z uprawnień przysługujących Policji Państwowej. Na czele SG stał dowódca (a od 7 listopada 1928 r. komendant), którego mianował Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów, przedstawiony jej przez ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych. Pozostałych oficerów SG mianował minister skarbu³.

Zakres zadań tego organu był rozległy i obejmował następujące obowiązki:

- niedopuszczenie do nielegalnego przekroczenia granicy i przemytu towarów;
- wykrywanie przemytu oraz innych przestępstw wynikających z postanowień skarbowo-celnych i granicznych;
- pełnienie w urzędach celnych służby wartowniczej, konwojowej i służby kontrolnej („posterunkowej”) na drogach celnych oraz współdziałanie w postępowaniu celnym w wypadkach i w sposób określony przez ministra skarbu;
- strzeżenie nienaruszalności znaków i urzędów granicznych;
- zapobieganie szkodom zagrażającym interesowi publicznemu oraz współ-

² Tego dnia weszło w życie Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o Straży Granicznej, które ogłoszono w DzURP nr 37, poz. 349 z dnia 25 marca 1928 r. Na jego mocy przestała istnieć Straż Celna. Informację tę podał do wiadomości podwładnych dowódca SG gen. bryg. Stefan Pasławski 4 kwietnia 1928 r. *Polskie formacje graniczne. Straż Graniczna 1928-1939. Dokumenty organizacyjne. Wybór źródeł*. Wstęp, wybór i opracowanie M. Jabłonowski, B. Polak, Koszalin 1999 (dalej PFG), t. 2, Rozkaz nr 18 dowódcy Straży Granicznej gen. bryg. Stefana Pasławskiego w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r., s. 17.

³ Oficerami SG (według kolejności od najwyższego) byli: dowódca (komendant) SG, nadinspektor SG, inspektor SG, komisarz SG, podkomisarz SG, aspirant SG. Szeregowymi natomiast byli: starszy przodownik SG, przodownik SG, starszy strażnik graniczny, strażnik graniczny.

działanie z właściwymi organami w wykonywaniu zadań mających na celu bezpieczeństwo publiczne;

- współdziałanie z organami wojska w dziedzinie obrony państwa.

SG w razie częściowej lub całkowitej mobilizacji albo w innych wypadkach, w których ze względu na interes obrony państwa Rada Ministrów uznawała za konieczne, względnie od dnia wskazanego uchwałą Rady Ministrów stawała się z mocy samego prawa częścią sił zbrojnych państwa. Kadre tej formacji tworzyli: oficerowie przyjmowani do służby w SG z korpusu oficerów sił zbrojnych państwa niebędący stanu czynnego oraz szeregowi rezerwy. Ponadto minister spraw wojskowych mógł przydzielać do SG oficerów i szeregowych służby czynnej⁴.

Rozporządzenie Prezydenta RP jednoznacznie określało zakres zadań SG, czyniąc z niej organ, którego obowiązki leżały w gestii trzech ministrów: skarbu, spraw wewnętrznych i spraw wojskowych. Odpowiedzialność przed ministrem skarbu wynikała z przynależności organizacyjnej, bezpośredniego podporządkowania oraz uprawnień zwalczania na całym obszarze kraju przestępczości celno-skarbowej. Jako organ wykonawczy władz administracji ogólnej, SG podlegała ministrowi spraw wewnętrznych w zakresie ochrony granic i wykonywała powinności na terenie pasa granicznego. Nie uzyskała ona, mimo podejmowanych prób, kompetencji do kontroli paszportowej. Prawo do niej otrzymała tylko na kilkunastu mniej ważnych przejściach granicznych. Obowiązki te nadały jej charakter policyjny⁵.

Chociaż minister spraw wojskowych nie uzyskał – z wyjątkiem zapisu o mobilizacji – tak jednoznacznych uprawnień wobec SG, to pośrednio mógł wywierać (i czynił to w praktyce) znaczny na nią wpływ, decydując o kierowniczych kadrach tej formacji. Powierzenie SG zadań i uprawnień celno-skarbowych i policyjnych oraz skierowanie do niej kadry wojskowej służby czynnej lub „stanu nieczynnego” zmieniło tę instytucję, nadając jej planowany, wojskowy charakter.

SG rozpoczęła swoją działalność służbową od 2 kwietnia 1928 r. Faktycznie jednak jej organizację rozpoczęto w czerwcu 1927 r. od skierowania płk. Stefana Paślowskiego na stanowisko naczelnego inspektora Straży Celnej, a trwała ona do 1930 r., tj. do zakończenia prac organizacyjnych w inspektoratach okręgowych SG. Formacja ta była nieliczna i uzależniona od przydzielanego budżetu. Jej stan osobowy wahał się od 260 do 280 oficerów i od 5100 do 5500 szeregowych⁶. Na przykład w 1935 r. liczyła ona 5398 oficerów i szeregowych. Na kilometr powierzono

⁴ Minister spraw wojskowych mógł przydzielić (co się zdarzało) do pełnienia służby w formacji oficerów i szeregowych służby czynnej. Ponadto kilka stanowisk w komendzie SG było zastrzeżonych dla wojskowych: komendanta, zastępcy komendanta, szefa sztabu, szefów oddziałów I i II sztabu komendy. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej...; Obwieszczenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 7.11.1928 r., O sprostowaniu błędów w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.03.1928 r., O Straży Granicznej – DzURP z 1928 r. nr 94 poz. 835; F. Olas, *Straż Graniczna*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918-1928*, Kraków-Warszawa 1928, s. 337; *Straż Graniczna 1991-1992*, Warszawa-Kętrzyn 1992 (numer jubileuszowy w pierwszą rocznicę powstania Straży Granicznej), s. 12-13; A. Kostankiewicz, *Ochrona polskiej granicy z Niemcami w okresie międzywojennym*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1976, nr 3, s. 284.

⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej...; H.M. Kula, *Polska Straż Graniczna...*, s. 47-48.

⁶ Tamże, s. 94.

jej do ochrony odcinka granicy przypadało wówczas średnio 1,6 funkcjonariusza, a jeszcze rok wcześniej 1,5⁷.

Organizacja Straży Granicznej

Działalnością tej formacji, za pomocą organu wykonawczego – *Komendy*, kierował jej dowódca (od listopada 1928 r. komendant), ponosząc odpowiedzialność za całość spraw związanych z ochroną granicy państwowej. Struktura organizacyjna SG była wieloszczeblowa:

- Komenda Straży Granicznej;
- inspektoraty okręgowe (1 – Mazowiecki, 2 – Pomorski, 3 – Wielkopolski, 4 – Śląski, 5 – Małopolski)⁸;
- inspektoraty graniczne – 22;
- komisariaty Straży Granicznej (graniczne i wewnętrzne) – 103;
- placówki Straży Granicznej pierwszej (I) (416) i drugiej (II) (229) linii oraz posterunków informacyjnych⁹.

Liczba inspektoratów okręgowych, komisariatów i placówek była zmienna.

Ponadto od 1928 r. w Gdańsku mieściła się zakonspirowana jednostka SG pod nazwą *Ekspozytura Inspektoratu Cel w Gdańsku*, podlegająca bezpośrednio Komendzie SG. Praca Ekspozytury ściśle zazębiała się z działalnością Inspektoratu Cel w Gdańsku¹⁰.

Według informacji SG z 1934 r. odpowiadała ona za ochronę 3.443,1 km odcinka granicy państwowej. Faktyczna długość powierzonego SG odcinka była o 158,8 km krótsza i wynosiła 3284,3 km. Ustalenia te podano dopiero w 1935 r., po dokładnym jej zmierzeniu (tab. 1).

Polsko-niemiecki odcinek granicy przebiegał w zróżnicowanych warunkach terenowych. W większości pokrywała się ona z naturalnymi przeszkodami (wodnymi – 49%). Lasami, ciągnącymi się nieraz po kilkadziesiąt kilometrów od granicy w głąb obydwu państw, przebiegała w 30%, w terenie otwartym w 16,5%, a między zabudowaniami – 4,3%. Jej przebieg, zwłaszcza na Śląsku, był na niektórych odcinkach niezwykle skomplikowany. Przecinała ona grunty, gospodarstwa, a nawet budynki. Problemem były też stare kopalnie, których chodniki przebiegały pod granicą.

⁷ Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie (dalej ASG), sygn. 1045/32, *Walka z przestępstwami skarbowo-celnymi w 1935 r.*, k. 2.

⁸ 15 maja 1929 r. powstał Inspektorat Okręgowy nr 6 – Inspektorat Wewnętrzny, którego zadaniem było ujawnianie i ściganie nadużyć skarbowych. Zlikwidowany został w listopadzie 1930 r. Pod koniec 1934 r. w ramach doskonalenia systemu ochrony granic dokonano podziału odcinka granicy państwowej na terenie Karpat i od 1 stycznia 1935 r. utworzono z Inspektoratu Okręgowego nr 5 Małopolska – dwa: Inspektorat Okręgowy nr 5 – Zachodnio-Małopolski i Inspektorat Okręgowy nr 6 – Wschodnio-Małopolski. A. Konstankiewicz, *Ochrona polskiej granicy...*, s. 284; L. Grochowski, *Walka Straży Granicznej z przestępczością gospodarczą na północno-zachodniej granicy państwa polskiego w latach 1928-1939*, Toruń 1981, s. 9-10 (niepublikowany maszynopis pracy magisterskiej, udostępniony przez autora).

⁹ ASG, sygn. 392/7/58, *Walka z przestępstwami skarbowo-celnymi w 1934 r.*, k. 2.

¹⁰ Tamże, k. 2, 177-178.

Tabela 1
Charakterystyka i długość granic Polski ochraniających przez Straż Graniczną¹¹

Granica (w km) Polski z	Naturalna	Zalesiona	Zabudowana	W terenie otwartym	Razem
Niemcami	908,951	567,005	80,322	308,026	1864,304
WM Gdańsk	28	32,8	1	59,2	121
Czechosłowacją	149	852	27	31	1059
Rumunią	209	29	2	0	240
Razem	1294,951	1480,805	110,322	398,226	3284,304

Źródło: ASG, sygn. 1045/32, k. 5

Utrudniało to w dużym stopniu jej ochronę. Ruch osobowy między Polską a Niemcami w 1936 r., nie licząc połączeń kolejowych, odbywał się na 90 drogach celnych, 35 punktach przejściowych i 453 drogach gospodarczych. Ochronę tej granicy sprawowały cztery IO: Mazowiecki, Wielkopolski oraz częściowo Śląski i Pomorski¹².

W 1936 r. na kilometr granicy strzeżonej przez SG przypadało przeciętnie 10,4 osoby, które przekraczały ją w ciągu doby na wszystkich drogach, nie licząc połączeń kolejowych. Ogółem tego roku każdej doby odcinek granicy ochraniający przez SG przekraczały 34 854 osoby, z czego aż 25 166 (72%) na odcinku polsko-niemieckim. Rok wcześniej wskaźnik na kilometr był nieco większy i wynosił 10,7 osoby, natomiast w 1934 r. wynosił on 13,5¹³.

Po reorganizacji obowiązującej od 1 stycznia 1935 r. organizacja SG była nieco inna. Składała się ona z:

- Komendy Straży Granicznej (Warszawa), której bezpośrednio podlegała Centralna Szkoła SG w Rawie Ruskiej oraz Egzekutywa Oddziału Informacyjnego;
- sześciu inspektoratów okręgowych o numerach: 1 Mazowiecki, 2 Pomorski, 3 Wielkopolski, 4 Śląski, 5 Zachodniomałopolski i 6 Wschodniomałopolski;
- 102 komisariatów granicznych i wewnętrznych;
- 415 placówek I (pierwszej) linii;
- 208 placówek II (drugiej) linii i posterunków informacyjnych¹⁴.

Do końca 1934 r. najdłuższy, liczący 1181,646 km, odcinek granicy do ochrony należał do Małopolskiego Inspektoratu Okręgowego, a drugi pod względem długości – 745,241 km do Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego. Po zmianie w 1935 r. najdłuższy należał do Pomorskiego. Inspektoraty okręgowe różniły się także składem osobowym.

¹¹ W wyliczeniach tych nie ujęto 140 km odcinka wybrzeża Bałtyku (granicy morskiej), który faktycznie był objęty działalnością SG.

¹² ASG, sygn. 1045/36, *Walka z przestępstwami skarbowo-celnymi w 1936 r.*, k. 3, 4, 37.

¹³ Tamże, k. 5.

¹⁴ ASG, sygn. 1045/32, *Walka z przestępstwami skarbowo-celnymi w 1935 r.*, k. 2.

1. Mazowiecki IOSG z siedzibą w Ciechanowie ochraniał granicę z Prusami Wschodnimi na odcinku 429,507 km (13% należącej do SG granicy), czyli od styku z Korpusem Ochrony Pogranicza (KOP) w miejscowości Korytki, powiat Augustów, do linii Wisły. Jego stan liczebny w tym roku wynosił 845 oficerów i szeregowych SG, czyli 2 osoby na 1 km.
2. Pomorski IOSG z siedzibą w Bydgoszczy sprawował ochronę nad 736,931 km granicy (22%). Przebiegała ona w części z Prusami Wschodnimi od Wisły, Wolnym Miastem Gdańsk, Morzem Bałtyckim i częściowo z Rzeszą Niemiecką w miejscowości Ujście, powiat Chodzież. Służyło w nim 1020 oficerów i szeregowych – 1,3 osoby na 1 km.
3. Wielkopolski IOSG, mający swoją siedzibę w Poznaniu, zasięgiem obejmował 627,390 km (19%) granicy z Niemcami od Ujścia do miejscowości Starokrzepice w powiecie częstochowskim. Liczył on 1096 oficerów i szeregowych, a na 1 km przypadało 2 ludzi.
4. Śląski IOSG z siedzibą w Katowicach ochraniał 296,890 km (9%) granicy, część z Niemcami od styku z Wielkopolskim IOSG i część z Czechosłowacją do miejscowości Ruptowa w powiecie pszczyńskim. Liczył on 924 oficerów i szeregowych, miał największy w SG wskaźnik na jeden km – 3,1 osoby.
5. Małopolski IOSG, którego siedziba mieściła się w Krakowie, ochraniał 544,270 km (16,6%), od Ruptowa do miejscowości Wisłok Wielki w powiecie sanockim. Służbę w nim pełniło 738 oficerów i szeregowych, czyli 1,3 osoby na 1 km.
6. Wschodniomałopolski IOSG, którego siedziba mieściła się we Lwowie, podległymi jednostkami obsadził 649,316 km (20%), czyli pozostały odcinek granicy z Czechosłowacją od Wisłoka Wielkiego oraz granicę polsko-rumuńską do styku z KOP w miejscowości Horodenka. Liczył 650 oficerów i szeregowych, co sprawiało, że 1 funkcjonariusz przypadał na 1 km granicy¹⁵.

Ogólna struktura organizacyjna SG przetrwała z pewnymi zmianami do wybuchu wojny. Zmiany wynikały z podporządkowania tej formacji nowych odcinków granicy, podległych wcześniej KOP.

Inspektoraty okręgowe stanowiły samodzielne pod względem gospodarczym, ewidencyjnym i służbowym jednostkami SG. W stosunku do posiadanych kompetencji można je porównać z brygadami KOP.

Komisariat był jednostką organizacyjną SG bezpośrednio koordynującą i nadzorującą działalność podległych mu placówek, a powierzony mu odcinek granicy wynosił 20-30 km. Kadra, w zależności od aktywności granicznej i długości odcinka, który wynikał z właściwości terenowych, liczyła przeciętnie jednego lub dwóch oficerów i 30-70 szeregowych SG. Kierownikowi komisariatu podlegało 5-7 placówek SG. Rozmieszczone były wzdłuż granicy. Dzieliły się na tzw. placówki I i II linii. Ich skład osobowy uzależniono od: ukształtowania terenu, nasilenia ruchu granicznego, przestępczości, gęstości zaludnienia. Placówka I linii, licząca 6-14 szeregowych, ochraniała 4-7 km granicy. Podstawowymi formami służby liniowej były: patrolowanie granicy i jej zaplecza (strefy nadgranicznej), obserwacje, zasadzki, czaty, strzeżenie wyznaczonych przejść granicznych, dróg i stacji kolejowych, konwojo-

¹⁵ ASG, sygn. 392/71/58, *Walka z przestępstwami skarbowo-celnymi w 1934 r.*, k. 2-4.

wanie transportów, towarów lub osób. Ważnym elementem tej służby pozostawała prowadzona wśród społeczeństwa pogranicza praca uświadamiająca.

Działalność placówek I linii miała przede wszystkim charakter prewencyjny. Były one ulokowane najbliżej linii granicy, a funkcjonariusze działali jawnie. Reagowały one w razie stwierdzenia naruszenia granicy. Placówki II linii (przeważnie 1-2 w każdym komisariacie SG) przeznaczone były głównie do służby informacyjno-wywiadowczej, ale także administracyjnej. Rozmieszczano je w miejscach postoju komisariatów, IG i IO, jako organ wykonawczy kierownika komisariatu, oficera wywiadu IG i oficera informacyjnego IO. Każda z tych placówek mogła, w zależności od przydzielonego terenu (przydział każdej jednostce SG odcinka nie był unormowany żadną regułą), wydzielać w terenie i obsadzać posterunki wywiadowcze w składzie od 2 do 3 szeregowych. Zasadą pracy placówek II linii był podział przydzielonego obszaru między poszczególnych szeregowych. Każdemu z nich przydzielano po kilka miejscowości, na obszarze których zbierał informacje o działaniach przemytniczych oraz z zakresu działalności politycznej i KW (specjalnej)¹⁶.

Utworzenie aparatu wywiadowczego w strukturach SG było nowością, chociaż już wcześniej podejmowano próby jego organizacji. W poprzednich formacjach granicznych, o ile działalność tę w ogóle prowadzono, była ona słaba i miała ograniczony zakres. Wcześniejsze doświadczenia sprawiły, że dopiero w SG służbie wywiadowczej nadano wyższą rangę. Zasadniczo wywiad dzielono na przeciwprzemytnczy (ogólny) oraz polityczny i KW. Zdawano sobie bowiem sprawę z tego, że nawet bardzo liczna służba „na granicy” nie stworzy skutecznej zapory dla przestępczości granicznej, szczególnie przemytniczej. Organizacyjnie służba wywiadowcza SG obejmowała obszar prawie całej Polski, z wyjątkiem pasa granicznego, w którym działał KOP. Wywiad ogólny polegał na zbieraniu informacji przez wszystkich funkcjonariuszy. Wywiad specjalny prowadził aparat wywiadowczy SG. Wywiad SG nie ograniczał się do rozpoznawania przestępczości celno-skarbowej. Jego działalność obejmowała również zagadnienia wojskowe i bezpieczeństwa, które były przekazywane zainteresowanym pionom operacyjnym WP. Prowadzono także wywiad płytki, czyli rozpoznawanie przedpoła państwa sąsiedniego¹⁷.

Zwalczanie przemytu i innych zagrożeń

Przemytnictwo, jako zagrożenie dla polskiej gospodarki, SG rozpatrywała w dwóch kategoriach: zajęcia dorywczego i profesji (tab. 2). Dorywczo zajmowała się nim przede wszystkim ludność pasa granicznego, zakupująca na przedpolu różne „drobne” towary na własne potrzeby lub do odsprzedaży w okolicznych osiedlach. Na niektórych odcinkach proceder ten uprawiano od kilku pokoleń. Był on w większości powodowany nędzą panującą w nadgranicznych wioskach. Na niektórych odcinkach przemyt występował także z powodu braku przy granicy w Polsce źródeł le-

¹⁶ PFG, t. 1, Współpraca Straży Granicznej z Oddziałem II Sztabu Głównego, Bydgoszcz, dokument z 13 września 1934 r., s.185-187.

¹⁷ H. Dominiczak, *Granica polsko-niemiecka 1919-1939. Z dziejów formacji granicznych*, Warszawa 1975, s. 145-155; H.M. Kula, *Polska Straż Graniczna...*, s. 62-68.

Tabela 2

Klasyfikacja sprawców przemytu wg Straży Granicznej w latach 1934-1936 (liczba osób)

Granica Polski z	Przemysłowcy zawodowi			Osoby trudniące się przemytem dorywczo		
	1934	1935	1936	1934	1935	1936
Niemcami	6639	4033	6427	9826	7380	9064
WM Gdańsk	8	25	24	474	524	225
Czechosłowacją	640	701	629	4082	3166	3111
Rumunią	64	155	145	217	828	698
wew. Polski	0	263	154	0	235	378
Razem	7351 33,5%	5177 29,9%	7379 36%	14 599 66,5%	12 133 70,1%	13 476 64%

Źródło: ASG, sygn. 10/45/36, k. 18

galnego zaopatrzenia (np. na części pogranicza pomorskiego). Zajmowali się nim czasem podróżni jadący koleją oraz turyści w tak zwanym pasie turystycznym. Zwalczanie przemytu doraźnego, który był przeważający, prowadzili głównie szeregowi SG placówek I linii na tzw. zielonej granicy. Zawodowo przemytem zajmowali się „zawodowcy – recydywiści”, którzy stanowili grupę ok. 40% wszystkich zatrzymanych z kontrabandą. Natomiast na terenie „wewnętrznym” Polski operowali wyłącznie zawodowi przemysłowcy. Przemysłownictwo zawodowe dzieliło się na: jednostkowe i zorganizowane. Trudniący się nim jednostkowo mieli określonego odbiorcę na pograniczu lub w głębi kraju, któremu samodzielnie dostarczali towar z zachowaniem daleko idącej ostrożności. „Pracowali” na własny rachunek. Grupy przemysłownicze miały różny zasięg działania. Na pograniczu były one na ogół nieduże, mniej zakonspirowane. Organizator tej działalności miał kilku „tragarzy” lub pośredników i przeważnie sam w niej czynnie uczestniczył, przenosząc kontrabandę. Działające na dużą skalę, o większym zasięgu działania, grupy przemysłownicze zorganizowane były w atmosferze ścisłej konspiracji, a jej członkowie posługiwali się wyrafinowanymi metodami „pracy”, nierzadko z użyciem broni, mając wsparcie „finansistów” z głębi Polski. Do dyspozycji mieli nowoczesne środki lokomocji lub towar przewozili w specjalnie skonstruowanych skrytkach w samochodach, wagonach, a także pocztą.

Oprócz tego rodzaju bezpośredniego przemytu funkcjonowały biura ekspedycyjno-celne, które zajmowały się „fachową” pomocą w sprowadzaniu różnego rodzaju artykułów dla firm przemysłowych lub handlowych, omijając polskie prawo i wykorzystując luki prawne w polskim ustawodawstwie karno-skarbowym. Odbywał się on przez urzędy celne drogą fałszywego deklarowania towaru lub fałszywych dokumentów. Uzyskiwano w ten sposób niższą stawkę celną lub obchodzono zakaz przywozu. Dotyczyło to szczególnie towarów niemieckich w okresie wojny celnej z Niemcami, objętych całkowitym zakazem przywozu, które do Polski wędrowały

przez inne kraje objęte traktatami handlowymi, opartymi na klauzuli największego uprzywilejowania¹⁸.

Największe zagrożenie przemytem występowało na granicy: polsko-niemieckiej (ok. 60 % ogólnej jego wartości) i polsko-czechosłowackiej (ok. 20%; tab. 3). W latach 1934-1936 zanotowano spadek wartościowy przemytu. Przyczyną tego było, według oceny SG, zubożenie Polaków, których nie było stać na drogie wyroby zagraniczne, oraz właściwa konkurencja polskiego przemysłu, który rozbudowywał się i oferował różnorodny towar o coraz wyższej jakości. W 1936 r. SG zajęła przemyt w 14 057 przypadkach, czyli było to 4,2 zdarzenia na 1 km ochraniającej granicy. Rok wcześniej odnotowano ich 13 511 (4 przypadki na 1 km), a 17 185 w 1934 r. (5 na 1 km). Przeciętnie w miesiącu wykrywano w 1936 r. 1171 razy taki przemyt, w 1935 r. – 1126 razy, a w 1934 r. – 1432. Najwięcej było ich na wiosnę (marzec – czerwiec). Najaktywniejszy pod względem przemytniczym w skali działań całej SG był odcinek polsko-niemieckiej granicy ochraniający przez Inspektorat Graniczny Chorzów (Śl.IOSG), a zwłaszcza jego komisariaty w Lipinach i Nowej Wsi¹⁹.

Tabela 3

Wartość przemytu zajętego przez Straż Graniczną
w latach 1934-1936 (w złotych polskich)

Granica Polski z	1934	%	1935	%	1936	%
Niemcami	1 708 408	68,1	1 083 791	57,8	1 112 071	61,3
WM Gdańsk	21 404	0,8	11 816	0,6	3652	0,2
Czechosłowacją	356 380	14,2	437 529	23,3	326 815	18,0
Rumunią	61 440	2,5	61 628	3,3	38 717	2,1
wew. Polski	293 458	11,7	276 789	14,8	304 071	16,8
w Gdańsku	67 182	2,7	3638	0,2	28 163	1,6
Razem	2 508 272	100,0	1 875 191	100,0	1 813 489	100,0

Źródło: ASG, sygn. 1045/36, k. 9

Na ogół przemytnicy rzadko porzucali niesiony towar – najczęściej, gdy jego ciężar uniemożliwiał im dalszą ucieczkę. Ale zdarzały się także przypadki, że sprawca zdołał porzucić kontrabandę i uciec funkcjonariuszowi SG. Nazywano to „przytrzymaniem towaru bez stron”. Stanowiły one około 5% ogólnej liczby przypadków ujęcia przemytu. W 1934 r. SG odnotowała 1107 takich zdarzeń, rok później 734 (5,4%), a w 1936 r. – 979 (6,9%).

Inną kategorią przemytnictwa – ujęciem sprawcy na gorącym uczynku z towarem lub samego towaru był „udowodniony przemyt”. Dotyczyło to towaru wcześniej przerzuconego przez granicę, który – mówiąc obrazowo – został już skonsumowany,

¹⁸ ASG, sygn. 1045/29, *Walka z przestępstwami skarbowo-celnymi w 1934 r.*, k. 19-23.

¹⁹ ASG, sygn. 1045/36, *Walka z przestępstwami skarbowo-celnymi w 1936 r.*, k. 5-12 i 44.

sprzedany pojedynczym osobom czy w inny sposób zużyty. Przemyt taki SG wykrywała i zwalczała poprzez informacje agenturalne, uzyskiwane przez wywiad SG. Zachodziła wówczas konieczność udowodnienia przestępstwa przed sądem na podstawie rachunków, korespondencji czy zeznań świadków. Sprawców traktowano tak samo, jak w przypadku zatrzymania ich z towarem. Nakładano na nich karę zasadniczą oraz karę dodatkową w postaci grzywny w wysokości równowartości przemycanego towaru. W 1936 r. SG udowodniła 1327 razy przemyt o łącznej wartości 1 336 348 zł, rok wcześniej 1192 razy na sumę 2 375 241 zł, a w 1934 r. 1109 o wartości 2 495 393 zł²⁰.

Tam, gdzie przemytnictwo występowało masowo lub tradycyjnie od wielu lat, zatrzymanie sprawców niejednokrotnie połączone było z użyciem broni palnej (tab. 4). Najczęściej działo się to na granicy polsko-niemieckiej. W 1934 r. na tym odcinku

Tabela 4

Użycie broni przez Straż Graniczną przeciwko sprawcom przemytu
w latach 1934-1936

Granica Polski z	Liczba przypadków użycia broni			Zabici			Ranni		
	1934	1935	1936	1934	1935	1936	1934	1935	1936
Niemcami	1759	1141	1877	22	4	6	52	31	66
WM Gdańsk	1	8	0	0	0	0	1	2	0
Czechosłowacją	98	85	90	0	2	1	9	7	8
Rumunią	22	42	28	0	0	0	1	0	4
Razem	1880	1276	1995	22	6	7	63	40	78

Źródło: ASG, sygn. 10/45/36, k. 19

funkcjonariusze SG zatrzymali 16 465 osób (czyli 72,9%) wszystkich zatrzymanych. Rok później SG zatrzymała tu 65,9% z ogólnej liczby 17 335 zatrzymanych. W 1936 r. zatrzymanych było 15 491 osób, czyli 74,2% wszystkich ujętych. Statystycznie przyjąć można zatem, że na 1 km zatrzymywano 6,3 przemytnika z kontrabandą. Każdego dnia w roku SG zatrzymywała więc średnio 57,2 osoby z przemytem. Większość z nich była w wieku 20-30 lat (według danych z 1936 r.) – 8789 osób, a 5915 w wieku 30-40 lat. Cudzoziemców w ogólnej liczbie przemytników było stosunkowo mało, gdyż ok. 2-3% – w 1934 r. 684 (3,1%), w 1935 r. 512 (2,9%), a w 1936 r. 407 (2%). Najwięcej wśród nich było Niemców – w latach 1934-1936 łącznie 663, obywateli Czechosłowacji 421, a byli także mieszkańcy WM Gdańska, Austriacy, Amerykanie, Szwedzi i Rumuni. Kobiety także trudniły się przemytem. Zatrzymano ich w: 1934 r. – 4986, 1935 r. – 3802, a w 1936 r. – 3620²¹.

²⁰ Tamże, k. 13-14, 19.

²¹ Tamże, k. 20-21, 23-24.

Porównując wszystkie odcinki granic ochraniających przez SG w latach 1934-1936, stwierdzamy, że pogranicze Polski z Niemcami było najbardziej zagrożone przestępczością przemytniczą. Statystycznie każdego dnia oddawano na niej przynajmniej trzy razy strzały, aby zatrzymać przemytników. W 1935 r. w starciu z przemytnikami sześciu szeregowych SG zostało postrzelonych, a jeden z Pomorskiego IOSG został zabity podczas pościgu za kłusownikami. Za właściwe działania, które doprowadziły ostatecznie do wykrycia i ujęcia zabójców strażnika Franciszka Tokarskiego, komendant SG udzielił kierownikowi Placówki Brzeźno przodownikowi Kazimierzowi Molendowiczowi pochwały i przyznał nagrodę pieniężną²². Tego roku przemytnicy 9 razy napadali na będących na służbie szeregowych SG. Dwa przypadki zdarzyły się na granicy z Niemcami, 3 z Czechosłowacją, a 4 z Rumunią. W pościgach za sprawcami funkcjonariusze SG korzystali z pomocy psów, które tresowano w Szkole Tresury Psów Granicznych, istniejącej przy Centralnej Szkole Straży Granicznej w Rawie Ruskiej. Przy pomocy psów przemyt zatrzymano w 1934 r. 207 razy, a rok później 210 – 198 takich przypadków zdarzyło się na polsko-niemieckim odcinku granicy oraz 12 na polsko-czechosłowackim. W 1936 r. psy pomogły wykryć przemyt 320 razy²³.

Przeciwdziałanie nielegalnemu przekraczaniu granic

Opisywana formacja miała też zapobiegać przekraczaniu granicy przez osoby do tego nieupoważnione lub poza wyznaczonymi do tego punktami przejściowymi czy drogami celnymi i gospodarczymi. Szczególne nasilenie prób nielegalnego przekraczania granicy pojawiało się w okresie prac na polu, czyli od marca do października (tab. 5).

Tabela 5

Zestawienie liczbowe zatrzymanych w latach 1934-1936 przez Straż Graniczną nielegalnie przekraczających granicę (liczba osób)

Granica Polski z	1934	%	1935	%	1936	%
Niemcami	4276	67,2	3193	66,1	3481	67,6
WM Gdańsk	243	3,9	224	4,7	157	3,1
Czechosłowacją	1735	27,2	1302	26,9	1392	27,0
Rumunią	105	1,7	97	2,0	119	2,3
w Gdańsku	0	–	13	0,3	0	–
Razem	6359	100,0	4829	100,0	5149	100,0

Źródło: ASG, sygn. 1045/36, k. 28

²² ASG, sygn. KGSG, 1045/68, Rozkaz nr 6 z 20 października 1935 r. komendanta SG.

²³ ASG, sygn., 1045/32, *Walka z przestępstwami skarbowo-celnymi w 1935 r.*, k. 27, sygn.1045/36, *Walka z przestępstwami skarbowo-celnymi w 1936 r.*, k. 19.

W kraju za różnego rodzaju przestępstwa i wykroczenia SG zatrzymała w: 1934 r. – 5342, w 1935 r. – 6474, w 1936 r. – 4144 osoby. Najwięcej zatrzymanych było za: nielegalny handel domokrażny, „włóczęgostwo” w pasie granicznym, nielegalne posiadanie broni, bandytyzm i kradzieże oraz nielegalny wyrób i sprzedaż zapalniczek²⁴. W 1935 r. funkcjonariusze SG ujawnili 9 przypadków kolportowania broszur o treści komunistycznej, 254 ulotki i 15 kg broszur. Sądy za ujawnione tego roku przez SG przestępstwa wymierzyły łącznie 9211 dni więzienia, w tym najwięcej, 3000 dni, za kolportaż bibuły komunistycznej, 2313 za kradzież, a 1095 za wprowadzanie do obiegu fałszywych pieniędzy²⁵.

Zakres zadań, struktury organizacyjne, metody ochrony granicy czy problemy kadrowe ukazują nam podobieństwa i różnice między KOP i SG II Rzeczypospolitej. Podstawowym ich zadaniem była ochrona granic Polski. W zależności od potrzeb i służbowej podległości akcentowano aspekty wojskowe, polityczne lub celno-skarbowe (gospodarcze), adekwatne do zagrożeń na pograniczu. KOP realizował zadania systemem kordonowym, angażując do tego wojsko. SG natomiast, ze względu na wyjątkowo niewielkie siły, systemem patrolowo-wywiadowczym. Z upływem czasu, zdobywając nowe doświadczenia w tych formacjach, odstępowano od dotychczasowych – statycznych – form ochrony granicy, zastępując je bardziej efektywnymi. Zarówno KOP, jak i SG posługiwały się własnym wywiadem, starając się możliwie wszechstronnie poznać i unicestwić zamiary przeciwnika – przemytników lub innych osób, chcących nielegalnie przekroczyć granicę państwową. Wywiad prowadzono zarówno na własnym terytorium, jak i poza jego granicami. W przededniu wybuchu wojny okazał się on niezwykle przydatny.

Uwarunkowania polityczne sprawiły jednak, że mimo podejmowanych prób, nie udało się ostatecznie zorganizować jednej formacji do ochrony granic. W efekcie funkcjonowały dwie odrębne, znacznie różniące się od siebie. Na wschodzie Polski był to – z dużym powodzeniem – oparty na wojsku KOP. Południowych, zachodnich i częściowo północnych granic strzegła formacja zawodowa typu policyjnego. Ciągły brak środków sprawił, że była ona (w przeciwieństwie do KOP) mniej liczebna i niedoinwestowana. Wobec tego efekty jej działalności były niejednokrotnie gorsze niż oczekiwano.

Straż Graniczna na Pomorzu

Sprawy ochrony północnego odcinka polsko-niemieckiej, morskiej i granicy RP z Wolnym Miastem Gdańsk po utworzeniu SG znalazły się w gestii Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej (PIOSG) w Czersku (którego siedzibę 1 listopada 1931 r. przeniesiono do Bydgoszczy na ulicę Ossolińskich 7)²⁶.

W drugiej połowie kwietnia 1928 r. dowódca SG gen. bryg. Stefan Paślawski za-

²⁴ ASG, sygn., 1045/36, *Walka z przestępstwami skarbowo-celnymi w 1936 r.*, k. 31.

²⁵ ASG, sygn., 1045/32, *Walka z przestępstwami skarbowo-celnymi w 1935 r.*, k. 40.

²⁶ PFG, t. 2, Rozkaz nr 4/31 z 20 października 1931 r. zastępcy komendanta Straży Granicznej płk. Emila Czaplińskiego w sprawach posterunków informacyjnych oraz reorganizacji niektórych inspektoratów okręgowych, s. 79.

twierdził dyslokację granicznych jednostek organizacyjnych PIOSG. Miał on pięć inspektoratów granicznych (IG), którym podlegało 70 placówek I i 31 II linii oraz jeden posterunek informacyjny. Najmniejszy, IG nr 4 Tczew, składał się z dwóch komisariatów (Rakowiec i Szprudowo), którym podlegało dwanaście placówek, z czego pięć zaliczono do II linii. IG nr 5 Gdynia, liczący cztery komisariaty (Gdynia i Podkomisariat Hel, Puck, Mieroszyno i Krokowa), składał się z piętnastu placówek I i czterech II linii. Największe były IG nr 6 Kościerzyna (cztery komisariaty: Wejherowo, Linia, Sierakowice i Lipusz) oraz IG nr 7 Chojnice (także cztery komisariaty: Prądzona z Podkomisariatem Dolne-Ostrowite, Zielona Chocina, Chojnice i Kamień). Każdemu z tych inspektoratów podporządkowano osiemnaście placówek I i sześć II linii. Najbardziej na południe położony był IG nr 8 Nakło. Ten także składał się z czterech komisariatów: Sypniewo, Łobżenica, Rudna i Kaczory. Liczył dwanaście placówek I i jedenaście II linii²⁷.

Pomorskie pogranicze (północny odcinek granicy polsko-niemieckiej) miało zupełnie odmienny charakter niż śląskie czy wielkopolskie. Przeważał tu teren falisty i urozmaicony, z dużą ilością lasów i jezior, szczególnie na jego południowym odcinku należącym do IG Nakło. Mimo takich warunków terenowych, tzw. przemysł przez zieloną granicę występował tu w minimalnym wymiarze, głównie na własny użytek. Nie było tu przemysłowej tradycji. Przemycano tędy najczęściej towary pierwszej potrzeby, części i galanterię do maszyn, rowery, obuwie i odzież, konfekcję, lekarstwa oraz wyroby tytoniowe. Powodem była duża odległość do sklepów na terenie Polski i łatwość przekraczania granicy, gdyż połowa ludności miała stałe przepustki graniczne. Zorganizowany przemysł występował tu sporadycznie, ponieważ po obu stronach granicy brakowało większych ośrodków przemysłowych i handlowych oraz dużych skupisk ludności. Na odcinku IG Nakło funkcjonowało jednak kilka zorganizowanych grup przemysłowych. Zajmowały się one przemysem towarów – wyrobów tytoniowych, zapalniczek oraz w większych ilościach rowerów dla Bydgoszczy i Torunia. Trudniły się również przerzutem ludzi przez granicę z Polski. Przemysł na tym odcinku zmalał z powodu wysokich cen towarów na terenie Niemiec w latach trzydziestych. Oplacał się natomiast przemysł do Niemiec: zboża, mąki, drobiu, trzody, mięsa, nabiału, a w mniejszych ilościach odzieży i obuwia, wódki i papierosów. Duża różnica cenowa wpływała na poprawę sytuacji materialnej miejscowej ludności. Większe nasilenie przemysłu występowało na odcinku gdyńskim i gdańskim. Porty w Gdyni i Gdańsku były oknem na cały świat. Stanowiły one także najaktywniejszy pod względem przemysłu odcinek pomorskiego pogranicza. Tym procederem zajmowały się załogi statków handlowych, bezrobotni marynarze, niektórzy pracownicy firm spedycyjnych i handlowych, rybacy. Tędy przemycano zwłaszcza wyroby tytoniowe i alkoholowe, radia i gramofony, galanterię, odzież, karty do gry. Główny szlak przemysłowy Pomorza wiódł drogą kolejową z Gdyni przez Wejherowo, Bydgoszcz, Toruń do Warszawy lub Poznania²⁸.

Granica polityczna z Wolnym Miastem Gdańsk biegła, według pomiaru z 1935 r., na odcinku 121 km. Była ona wówczas po obu stronach gęsto zamieszкана oraz częs-

²⁷ Tamże, t. 2, Rozkaz nr 2 z 19 kwietnia 1928 r. dowódcy Straży Granicznej gen. bryg. Stefana Paślawskiego w sprawie organizacji Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego, s. 18-20.

²⁸ ASG, sygn. 392/7/58, *Walka z przestępcstwami skarbowo-celnymi w 1934 r.*, s. 53-57.

to przekraczana. Na 22 punktach przejściowych i 13 drogach gospodarczych każdej doby przeciętnie przekraczało ją 2511 osób, nie licząc podróżujących kolejami. Mimo że WM Gdańsk wchodziło w skład obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej i nie istniała polsko-gdańska granica celna, to w praktyce była ona także pod tym względem ochrania. Tędy do Polski przemycano towary niemieckie, które bez cła lub wbrew zakazowi zostały do Gdańska sprowadzone, głównie z Prus Wschodnich. Przemyt z Gdańska do Polski przenikał na dwa sposoby:

- przez wprowadzanie tak zwanych towarów kontyngentowych²⁹ oraz pochodzących z niewłaściwie wykonywanego czynnego i biernego obrotu uszlachetniającego;
- przez legalny ruch podróżnych oraz zieloną granicę wprowadzanie na polski rynek gdańskich artykułów monopolowych lub zagranicznych towarów nieoclonionych, które przemycano do Gdańska.

Ten pierwszy sposób względnie skutecznie opanowano pod koniec 1933 r. Dużą rolę odegrała w tym Ekspozytura Inspektoratu Cei w Gdańsku. Wprowadzenie od 1934 r. kontroli gdańskich firm i zawarcie umów polsko-gdańskich (6 sierpnia 1934 r.) przypieczętowało wyeliminowanie przemytu. Drugi sposób miał charakter dorywczy i jednostkowy. Obejmował niewielkie ilości towarów, głównie: papierosów, tytoniu, cygar, artykułów spożywczych i drobnej galanterii. Zdarzał się także przemyt sacharyny lub specyfików farmaceutycznych, w tym narkotyków (morfiny), a przez rybaków z Jastarni i Helu przemyt polskiego spirytusu eksportowego lub paliwa. W latach dwudziestych i trzydziestych w niektórych państwach bałtyckich istniała także prohibicja. Artykuły te ukrywano przeważnie w bagażu ręcznym lub pod odzieżą³⁰.

Skala zagrożeń nielegalnym przekraczaniem granicy państwowej oraz przemitem, z jakim spotykali się na odcinku pomorskim oficerowie i szeregowi SG, nie była duża. Jej wymiar potwierdzają szczegółowe dane z 1934 r. Podczas nielegalnego przekraczania granicy do i z Polski ogółem SG w tym roku zatrzymała 6359 osób, z czego 4276 (67,2%) na polsko-niemieckiej granicy. Kobiety stanowiły 20,9% tej ogólnej liczby, a Polaków było 5737. Największą liczbę osób zanotowano w okresie robót polowych. Wśród cudzoziemców najwięcej było Czechosłowaków (300), Niemców (220), Sowieców (39), gdańszczan (22). Wielu z nich zatrzymano z przemitem³¹.

Na granicy polsko-niemieckiej w 1934 r. stwierdzono 12 062 przypadki przemytu, co stanowiło 70,2% ogólnej ich liczby na terenie całego kraju, i zatrzymano 16 465 przemytników (72,9% całości – 21 950 osób). Na polsko-gdańskiej granicy zanotowano 467 przypadków przemytu (2,8%) o szacunkowej wartości 21 404 zł (0,8%) i zatrzymano 482 (2,1%) przemytników. PIOUSG na tle tych wyników z rezultatem 746 przypadków przemytu (6,2%) znajdował się na trzecim miejscu po Śląskim i Mazowieckim IO. Jego szeregowi zatrzymali 733 przemytników, czyli 4% całości, a wartość zajętych przez PIOUSG towarów oszacowano na 81 341 zł., co stanowiło

²⁹ Ilość przemytu ujawnionego przez Ekspozyturę Inspektoratu Cei w Gdańsku była duża. W latach 1929-1933 jego wartość oszacowano na sumę 9 426 000 zł. Tamże, s. 189-190.

³⁰ Tamże, s. 93-95.

³¹ Tamże, s. 40-41.

4,7% całkowitej jego wartości. Na podstawie rachunków i korespondencji funkcjonariusze PIOSG udowodnili przemyt w 35 przypadkach o łącznej wartości 53 969 zł (4,6%) na ogólną liczbę 356 przypadków (32,1% całości) o wartości 1 171 696 zł. Ogółem SG wykryła 1109 takich przypadków, a wartość towarów wyniosła 2 495 393 zł. W omawianym roku zanotowano 21 przypadków przemytu o łącznej wartości 11 361 zł. Pomorski IOSG ujawnił 5 z nich (24%) na sumę 195 zł (1,7%). Śląski ujawnił tylko 1, ale było to 1231 kg pierza o wartości 10 470 zł. Pojedyncze „ukrócenia celne” od zajętogo i udowodnionego przemytu i wymytu wynosiły na polsko-niemieckiej granicy 2 246 835 zł (48,5%). SG wszystkich takich przypadków zanotowała na 4 636 492 zł. Pomorski IOSG z wynikiem 103 750 zł (4,6%) znajdował się na czwartym (ostatnim) miejscu. Na zielonej granicy szeregowi tego IO ujęli 234 przypadki przemytu, na drogach celnych 43, a wewnątrz kraju 469. W 1006 przypadkach ścigani przemytnicy zdołali zbiec, co stanowiło 8,2% wszystkich przypadków na polsko-niemieckiej granicy. 7 z nich wydarzyło się w PIOSG. Na podstawie rozpracowania wywiadowczego SG na tym odcinku granicy wykryto 3709 przypadków przemytu oraz zlikwidowano 449 poważniejszych afer. Pomorski IOSG ujawnił odpowiednio 374 przypadki oraz 27 afer. Na polsko-niemieckiej granicy dzięki wywiadowi SG osiągnięto 34,4% wynik zatrzymania wszystkich przemytniczych przypadków. Ogólny wynik SG był jeszcze wyższy i wynosił: 43,3% (7441 przypadków przemytu, w tym 765 poważniejszych afer przemytniczych). Przeciwdziałanie nielegalnemu przekraczaniu granicy i zwalczaniu przemytu nie było działaniem spokojnym, gdyż w tym roku na polsko-niemieckiej granicy co 7 przypadek ujęcia przemytu połączony był z użyciem broni (w kraju co 9; por. tab. 4). W PIOSG strzelano tylko 19 razy, raniąc 1 osobę. Najwięcej przypadków użycia broni było w Śląskim IOSG – 1638, co stanowiło 87% ogólnej ich liczby na terenie całego kraju. Zabito tam 18 osób i raniono 48. Wśród 16 165 (co stanowiło 72,9% całości) zatrzymanych na polsko-niemieckiej granicy przemytników było 98,2% Polaków (w tym 3367 kobiet – 21%). Ogólnie SG w Polsce zatrzymała 22 571 osób³².

Organizacja granicznych jednostek organizacyjnych PIOSG oraz ich rozmieszczenie nie były ostateczne. Pomorski Inspektor Okręgowy miał ustalić szczegółowe rozgraniczenie między inspektoratami granicznymi, komisariatami i placówkami, a wnioski przedstawić dowódcy SG, aby ten dokonał koniecznych korekt.

Pierwszym Pomorskim Inspektorem Okręgowym SG (kierownikiem) był mjr Józef Bohusz Zonczyk³³. Pozostawał na tym stanowisku stosunkowo krótko, ponad rok, tj. od rozpoczęcia w 1927 r. reorganizacji Straży Celnej do 8 listopada 1928 r., kiedy odwołany został z SG i odszedł do Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu na stanowisko wykładowcy. Kolejnym kierownikiem PIOSG został mjr (a później inspektor) Wiktor Dunin-Wąsowicz³⁴, który obowiązki te sprawował stosunkowo długo, od grudnia 1928 r. do początku lipca 1937 r. W sierpniu nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika Pomorskiego IOSG w związku z przejściem nad-

³² Tamże, s. 10-34, 72-83.

³³ Henryk Kula podaje mjr Józef Jończyk. H.M. Kula, *Polska Straż Graniczna...*, s. 41.

³⁴ ASG, sygn. KGSG, 1045/64, Rozkaz nr 65 Dowództwa Straży Granicznej z 13 listopada 1928 r.; tamże, Rozkaz nr 69 z 20 grudnia 1928 r. Komendanta SG; ASG, sygn. KGSG, 1045/68, Rozkaz nr 7 z 9 sierpnia 1937 r.

inspektora W. Dunin-Wąsowicza do Policji Państwowej. Od 18 sierpnia pełnienie tych obowiązków Komendant SG powierzył inspektorowi Karolowi Baczowi³⁵.

Kolejna, większa reorganizacja PIOSG nastąpiła w styczniu 1930 roku³⁶. Zasadniczo nie zmieniała ona liczebności jednostek granicznych, bowiem pięciu IG podporządkowano 22 komisariaty, którym z kolei podlegało 114 placówek, z czego 40 II linii, oraz 19 posterunków granicznych. Inspektorat ten liczył wówczas 951 oficerów i szeregowych SG³⁷.

Zmiany organizacyjne w 1934 r. miały większy wpływ na funkcjonowanie komisariatów i inspektoratów granicznych. Pierwsza dotyczyła co prawda tylko Komisariatu Gdynia, ale kompleksowo normowała jego funkcjonowanie. Gdyńskiemu komisariatowi powierzono odcinek granicy morskiej od styku granicy polsko-gdańskiej do ujścia Redy, a w styczniu tego roku ustalono jego nową organizację i etat. Kierownik komisariatu (nadkomisarz) do pomocy miał dwóch oficerów młodszych – pierwszego i drugiego oficera (komisarz i aspirant) oraz 106 szeregowych SG różnych stopni. Komisariatowi podlegała placówka portowa Gdynia i trzy placówki pierwszej linii: Mechelinki, Obłuże i Orłowo. Istniejące dotąd placówki pierwszej linii Gdynia i Oksywie zostały zniesione. Placówka portowa organizacyjnie odpowiadała placówce II linii i podlegać miała pierwszemu oficerowi jako jego organ wykonawczy. Zasięgiem miała obejmować port handlowy i wojenny, strefę wolnocłową oraz kontrolę nad ruchem kolejowym, a jej szeregowi mieli pełnić na podległym terenie służbę wewnętrzną i zewnętrzną. Oprócz etatu i organizacji gdyńskiego komisariatu sprecyzowano także obowiązki oficerów, kancelarii i placówki portowej. Kierownikowi komisariatu powierzono ogólne kierowanie wywiadem i służbą graniczną oraz prowadzenie agend oficera wywiadowczego IG. Pierwszy oficer, jako oficer wywiadowczy, odpowiedzialny był za organizowanie służby wywiadowczej stosownie do wskazań kierownika, wykrywanie i likwidowanie przemytnictwa na odcinku służbowej odpowiedzialności oraz referowanie tej problematyki kierownikowi. Ponadto do jego obowiązków należało kierowanie służbą na terenie placówki portowej, pomoc IG w czynnościach wywiadowczych zleconych przez kierownika oraz prowadzenie książek i zapisków nakazanych wymogami służby wywiadowczej. Drugiemu oficerowi, „do spraw służby granicznej”, powierzono prowadzenie kontroli służby granicznej zleconej przez kierownika, opracowywanie programu szkolenia i kontroli wyszkolenia w placówkach. Szef kancelarii komisariatu (starszy przodownik lub przodownik) odpowiadał za działalność kancelarii, w skład której wchodziło jeszcze dwóch pisarzy (starszy strażnik i strażnik). Prowadził on nakazane komisariatowi książki i zapiski. Komisariat wyposażony został w łódź motorową lub kuter, dwa motocykle oraz psa służbowego³⁸.

³⁵ G. Goryński, *Pułkownik Karol Bacz – żołnierz Legionów Polskich, zasłużony oficer odrodzonego Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej II RP – patron Morskiego Oddziału Straży Granicznej*, [w:] *Dzieje organizacji polskich formacji ochrony granic. Od obrony potocznej do II wojny światowej*, red. A. Gosławska-Hrychorczuk, Kętrzyn 2007, s. 193-230.

³⁶ PFG, t. 2, Rozkaz nr 12 z 10 stycznia 1930 r. komendanta Straży Granicznej płk. Jana Jur-Gorzechowskiego w sprawie reorganizacji Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego, s. 72-75.

³⁷ Tamże, t. 2, Rozkaz nr 2 z 30 stycznia 1930 r. komendanta Straży Granicznej płk. Jana Jur-Gorzechowskiego w sprawie etatów budżetowych Straży Granicznej na rok 1930/1931, s. 63.

³⁸ Tamże, t. 2, Rozkaz nr 1 z 29 stycznia 1934 r. komendanta Straży Granicznej płk. Jana Jur-

W Pomorskim IOSG, tak jak w pozostałych IO, na ich sprawne funkcjonowanie wpływ miała łączność, którą zorganizowano z użyciem sieci telefonicznej oraz innego sprzętu: samochodów, motocykli i rowerów. Każda placówka miała łączność przewodową (telefoniczną) z komisariatem w sieci wewnętrznej, którą wybudowała i konserwowała Dyrekcja Poczty i Telegrafów. Natomiast komisariaty, inspektoraty graniczne i inspektoraty okręgowe miały normalną (cywilną) łączność telefoniczną międzymiastową. Oprócz łączności każdy IO i IG posiadał samochód osobowy, a każdy oficer informacyjny przy IO i oficer wywiadu przy IG motocykl z przyczepką. Kierownicy komisariatów rozporządzali parą koni i bryczką, które w późniejszym okresie zamieniano na motocykle z przyczepką. Szeregowi SG dysponowali rowerami służbowymi lub prywatnymi, za które otrzymywali ryczałt konserwacyjny³⁹.

Nowe nazwy w Straży Granicznej

Rok 1938 był dla SG okresem zmian nazewnictwa jednostek organizacyjnych i terminologii. W myśl *Instrukcji służby Straży Granicznej cz. I*, potwierdzonej stosownymi rozkazami, od 1 maja 1938 r. wprowadzono:

- nazwę „Komenda Główna Straży Granicznej” w miejsce dotychczasowej *Komenda Straży Granicznej*;
- nazwę „Komenda Okręgu Straży Granicznej” w miejsce *Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej*, pozostawiając jednocześnie ich nazwy regionalne;
- nazwę „Komenda Obwodu Straży Granicznej” w miejsce *Inspektorat Graniczny*, zachowując ich nazwy regionalne, pochodzące od miejsca ich stacjonowania.

Podane komendy były wyższymi jednostkami organizacyjnymi SG, a ich szefowie oraz w komisariatach w miejsce dotychczasowego *kierownika* otrzymali tytuł *komendanta*. Niższymi jednostkami organizacyjnymi SG były komisariaty, placówki i posterunki, których nazwy pozostały niezmienione. W placówkach i posterunkach wprowadzono tytuł *dowódca* w miejsce dotychczasowego *kierownika*⁴⁰.

Podsumowanie

Straż Graniczna w okresie swojego istnienia zmieniała się i dostosowywała swoją organizację do istniejących potrzeb. Zwalczanie przestępczości występującej na

-Gorzechowskiego w sprawach Centralnej Szkoły Straży Granicznej, Komisariatu Gdynia, Egzekutywy Oddziału II Sztabu Straży Granicznej oraz zmian przydziałów, s. 90-91; R. Techman, *Wywiad gospodarczy Straży Granicznej na polskim wybrzeżu w latach 1928-1939*, [w:] *80 rocznica powstania Straży Granicznej II Rzeczypospolitej*, red. A. Gośławska-Hrychorczuk, Warszawa-Kętrzyn 2008, t. 1, s. 142-143.

³⁹ PFG, t. 1, Współpraca Straży Granicznej z Oddziałem II Sztabu Głównego, Bydgoszcz, dokument z 13 września 1934 r., s. 185.

⁴⁰ Tamże, t. 2, Rozkaz nr 2 z 8 września 1938 r. komendanta Straży Granicznej płk. Jana Jur-Gorzechowskiego w sprawie terminologii odnośnie do władz i jednostek organizacyjnych formacji, s. 124-128.

poszczególnych odcinkach granic wymagało od oficerów i szeregowych SG dużej sprawności, operatywności oraz stosowania niekonwencjonalnych rozwiązań. Na przykład odcinek polsko-niemieckiej granicy na tle pozostałych, ochronianych przez tę formację, wydawał się najbardziej narażony na przemyt i nielegalne przekroczenia, ale Pomorze nie leżało na głównym szlaku tej przestępczości. Znajdował się a nim natomiast Górny Śląsk. Niemniej na morzu, w portach i na „zielonej” granicy funkcjonariusze PIOSG skutecznie zwalczali przestępczość. W swojej organizacji i działalności uwzględniali nie tylko specyfikę tego odcinka granicy, ale także burzliwy rozwój gospodarczy Wybrzeża, zwłaszcza Gdyni. Sprzęt, którym dysponowali – szczególnie pływający – pozwalał na usprawnienie systemu kontroli na morzu.

Działalność SG nie doprowadziła do likwidacji przemytu, ale ograniczyła jego rozmiar. Na drodze do większych efektów, jak się wydaje, stał jednak brak odpowiednich środków finansowych w budżecie SG na powiększenie stanów osobowych jej placówek, remonty oraz zakup nowego, niezbędnego do pełnienia służby sprzętu. Państwo polskie po odzyskaniu niepodległości miało wiele pilnych potrzeb i nie na wszystko wystarczało mu środków. Jednak to, co udało się wtedy zbudować, zasługuje na szacunek.

Summary

Creation, organization and function of the Border Guard in the period 1928-1939

Political conditions in Poland between the two world wars were the reason that it was finally not possible, despite many attempts, to organize one service to protect Polish borders. In the result there were two separate services operating with major differences between them. The Border Protection Corps based on military structures successfully operated since 1924 in the East. At the same time southern, western and partly northern borders were protected by professional agency of Police character – the Border Guard. Continuous lack of financial means was the reason that the Border Guard was smaller in staff and underinvested in comparison to the BPC.

The Pomeranian District Inspectorate of the Border Guard was tasked after its creation with protection of the northern Polish-German and maritime border sectors as well as with the protection of the border to the Free Town of Gdańsk. This Border Guard District Inspectorate underwent many changes as other Inspectorates adjusting themselves to current needs and requirements. Counteracting criminality within own area of responsibility required officers to present a lot of effectiveness, operability and unconventional solutions. According to the data presented in this article Pomerania was not on the main criminality route although the Polish-German border sector appeared the most threatened with smuggling and illegal border crossings.